Nr 306

SŁOWO POLSKIE

Rok V Nr 303 (1441)
Wydanie A

Piątek, dnia 3 listopada 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Przed rocznicą Rewolucji Październikowej i Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Polska klasa robotnicza pozdrawia przyjaciół z Kraju Rad

„Korzystając z waszych doświadczeń utrwalimy pokój dla wszystkich pracujących świata"

WARSZAWA (PAP). Przygotowania do obchodu 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dobiegają końca. Robotnicy, chłopi pracujący, kobiety i młodzież polska ślą zbiorowo i indywidualnie listy do przyjaciół radzieckich, wyrażając w nich swe wezwania braterskiej przyjaźni, oddanie sprawie pokoju i socjalizmu, który budują w swoim kraju, czerpiąc wzory z pracy i walki narodów wielkiego Związku Radzieckiego.

W toku przygotowań do święta mas pracujących całego świata powstają nowe koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Robotnicy cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu piszą do robotników Związku Radzieckiego: „Pragniemy, kochani przyjaciele, pogłębiać jak najbardziej przyjaźń, która nas łączy. Pamiętamy dobrze te chwile, gdy bohaterski żołnierz radziecki, rozbijając hordy hitlerowskie przy niósł nam wolność. Krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana we wspólnej walce złączyła nierozerwalnymi więzami nasze kraje na zawsze. Wierzymy niezłomnie, że wspólnie z wami potrafimy wywalczyć pokój klasie robotniczej całego świata, potrafimy wywalczyć lepsze i szczęśliwsze jutro".

■

Robotnice Państwowego Budownictwa Elektrycznego w Krakowie opowiadając w liście o swoim życiu, zwracają się równocześnie do robotnic pokrewnego przedsiębiorstwa w Leningradzie z prośbą o przekazanie im wspaniałych osiągnięć i doświadczeń kobiet Kraju Rad.

■

„Korzystając z waszych doświadczeń — piszą uczestnicy ochotniczych brygad ZMP, zatrudnieni przy budowie Nowej Huty — nasi przodownicy pracy wyrabiają 420 — 600 proc. normy, a zespołowo 130 — 140 proc. normy. W odpowiedzi na gangsterską napaść imperializmu amerykańskiego na młodą republikę Korei — postanowiliśmy jeszcze bardziej zwiększyć swoją wydajność pracy".

■

W wielu gromadach i spółdzielniach produkcyjnych woj. szczecińskiego udekorowano już świetlice, zakłada się nowe koła TPPR oraz przygotowuje bogaty program artystyczny na otwarcie „Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej".

W przeciągu niespełna tygodnia ZSCh zorganizował w powiecie stargardzkim ponad 30 nowych kół TPPR, a pozostałe powiaty województwa podjęły się założyć w okresie „Miesiąca" kilkaset nowych kół TPPR z liczbą ponad 32 tys. członków.

W czasie trwania „Miesiąca" do gmin, gromad i spółdzielni produkcyjnych przybędą na uroczystości robotnicy z zakładów pracy. W wycieczkach do kin, teatrów i zakładów pracy wezmą udział liczne koła gospodyń, członkowie LZS-ów oraz zespoły świetlicowe.

Mińsk, stolica BSRR szybko odbudowuje się ze zniszczeń wojennych

Panorama Banskiej Bystricy, wyjątkowo pięknego miasta czeskiego

Zmarł Bernard Shaw

LONDYN (PAP). W czwartek nad ranem zmarł w wieku 94 lat jeden z największych dramaturgów współczesnych George Bernard Shaw.

Wywiad z ks. Henrykiem Zalewskim

Jak przyjęto księży dolnośląskich w pałacu ks. prymasa Wyszyńskiego

Szczegóły rozmowy w Episkopacie Polski

Społeczeństwo Dolnego Śląska jest żywo poruszone wiadomością, że prymas Polski nie przyjął delegacji księży z naszych ziem, która po poniedziałkowych naradach wyjechała do Warszawy. Poruszone jest dlatego, że księża dolnośląscy powieźli do Warszawy memoriał dotyczący sprawy ważnej: *sprawy stałości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich*, związanej więc ze stanem posiadania Polski na tych ziemiach.

Do dolnośląsko mieszkańcy Dolnego Śląska zapytują się wszamie: Dlaczego? Dlaczego ks. prymas nie wysłuchał głosu księży, tym razem będącego także głosem wszystkich osiadłych tu rodaków?

Przedstawiciel „Słowa" przeprowadził rozmowę z ks. Henrykiem Zalewskim — jednym z uczestników delegacji — by poznać szczegóły tego osobliwego wydarzenia.

Oto one:

— Gdy delegacja znalazła się w hallu prymasowskiego pałacu — mówi ks. Zalewski — spotkał ją tam sekretarz osobisty ks. prymasa, prosząc trzech członków delegacji na górę. Poszliśmy: *ks. prałat Polański, ks. proboszcz Góreckі i ja*. Usłyszeliśmy tam z ust sekretarza, że może rozmawiać tylko z jednym z nas.

Zdziwiło to członków delegacji. Ponieważ jednak każdy z jej uczestników przejęty był doniosłością swej misji, nikt przeciwko temu nie zaprotestował.

Poddałem się woli sekretarza ks. prymasa ja pierwszy, jako że memoriał pozostawał pod moją opieką. Poszedłem za sekretarzem sam. Kiedy znalazłem się w jego gabinecie, sekretarz ks. prymasa zakomunikował mi, że ks. prymas jest chory i że leżąc w łóżku, delegacji nie przyjmie.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

o wprowadzeniu do obiegu bilonu 5 gr.

WARSZAWA. (PAP) Na podstawie art. 3 ust. 1 z dnia 28. 10. 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego, minister Finansów wydał dnia 2. 11. 1950 r. zarządzenie o wydaniu bilonu po 5 gr. w nowym pieniądzu.

Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że zgodnie z wymienionym zarządzeniem minister Finansów w dniu 3 listopada br. wprowadza do obiegu bilon 5 groszowy.

Zwraca się uwagę wszystkim przedsiębiorstwom handlowym, usługowym i komunikacyjnym, a zwłaszcza tym, których ceny opiewają w końcówkach na 5 gr, że wyżej wymienione 5-groszówki będą wydawane przez oddziały NBP począwszy od 3 listopada br.

Jeszcze jedno pogwałcenie Karty ONZ

Amerykańska maszyna do głosowania

decyduje o wyborze Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Sprawa wyznaczenia sekretarza generalnego ONZ była — jak już podawaliśmy — tematem obrad Rady Bezpieczeństwa, jednak wobec brutalnego nacisku delegacji USA i groźby z jej strony, iż zastosuje veto przeciwko każdemu innemu kandydatowi niż Trygve Lie, wszelkie usiłowania porozumienia w sprawie nowej kandydatury spełzły na niczym.

Na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej powyższemu problemowi, jako pierwszy zabrał głos delegat radziecki Malik. Przypomniał on, że delegacja radziecka w liście do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego zwróciła uwagę na brak podstaw prawnych dla rozstrząsania przez Zgromadzenie Ogólne sprawy nowej kandydatury skoro Rada Bezpieczeństwa nie przedstawiła swego zalecenia. Brzmienie artykułu 97 Karty ONZ nie pozostawia żadnych wątpliwości co do powyższego. Malik w imieniu delegacji radzieckiej postawił następujący wniosek: „Zgromadzenie Ogólne, uwzględniając, że Sekretarz Generalny ONZ może być mianowany przez Zgromadzenie Ogólne jedynie na skutek rekomendacji Rady Bezpieczeństwa, co przewidziane jest artykułem 97 Karty ONZ, postanawia wobec braku wspomnianej rekomendacji odroczyć sprawę wyznaczenia Sekretarza ONZ i prosi Radę Bezpieczeństwa o kontynuowanie narad w sprawie kandydatury na Sekretarza Generalnego i przedłożenie Zgromadzeniu Ogólnemu rekomendacji na to stanowisko".

Wniosek radziecki został odrzucony 13 głosami przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego. Za wnioskiem radzieckim głosowały delegacje ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji, 9 delegacji wstrzymało się od głosu.

Po przedstawicielu ZSRR zabrał głos delegat USA Austin, który w imieniu 14 państw, m. in. USA, Wielkiej Brytanii, Jugosławii i in. złożył projekt rezolucji, proponujący przedłużenie pełnomocnictw Trygve Lie na dalsze 3 lata.

Propozycję delegata amerykańskiego poparli przedstawiciele Grecji, Nowej Zelandii, Brazylii, Ekwadoru i Urugwaju.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej minister Wyszyński. Powołując się na na poszczególne artykuły Karty ONZ oraz na przepisy proceduralne, jak również posługując się argumentami zdrowej logiki, minister Wyszyński raz jeszcze udowodnił, że Zgromadzenie Ogólne nie jest uprawnione do rozstrząsania sprawy wyznaczenia nowego Sekretarza Generalnego ani też do głosowania w tej sprawie jak długo Rada Bezpieczeństwa nie przedstawi swego zalecenia.

Przewodniczący delegacji radzieckiej zwrócił również uwagę na fakt, że sprawa wyznaczenia Sekretarza Generalnego ONZ posiada szczególnie wielkie znaczenie polityczne. Znaczenie to wypływa już z faktu, że ONZ postawiła sobie za cel główny utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w świecie oraz rozwój przyjaznych stosunków i współpracy między narodami.

Min. Wyszyński przypomniał również, że wszelkie usiłowania przedstawicieli Zwią-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Po wprowadzeniu nowego systemu pieniężnego

Machinacje spekulantów i bogaczy wiejskich

mobilizują przeciw nim całą pracującą wieś

WARSZAWA. (PAP) Z pełnym zaufaniem do reformy pieniężnej i do nowego złotego odnosi się cała pracująca ludność wsi. Małe i średniorolne chłopi przyglądają się na każdym kroku, że Rząd Ludowy również w tym wypadku stoczył ich opieką, umożliwiając im na przykład spłacenie podatku gruntowego SFOR i długów bankowych w starej walucie w cenie 3 nowe złote za 100 starych, a jednocześnie dając prawo spłacania długów prywatnych, jakie mają u bogaczy i spekulantów — w relacji 1 zł za 100

Reforma pieniężna jest więc uderzeniem w bogaczy i spekulantów, którzy posiadali duże zapasy gotówki. Usiłują oni wydywać się jej oszukując — jak zwykle — biedniejszych sąsiadów.

Liczne wypadki oszukańczego kupna bydła i świń przez bogaczy od małą i średniorolnych chłopów jeszcze raz pokazały pracującym chłopom, że bogacz i spekulant wiejski korzysta z każdej okazji, aby krzywdzić biedniejszych. Resztki zapóźnionych przekonań o solidarnie wiejskim rozwiały się w okresie wymiany pieniędzy. Bogacze i spekulanci — wiejscy zdemaskowali się całkowicie, jako zdecydowani wrogowie pracujących chłopów, wywołu jąc swymi oszukańczymi machinacjami gniew i solidarne potępienie ze strony małą i średniorolnych.

Poparcie mas pracujących chłopów dla słusznej polityki finansowej Państwa i pełne zaufanie do nowej waluty znalazło pełny wyraz w normalnym na ogół dowozie ziemiopłodów na punkty skupu oraz żywca — na spęcy. W wielu gminach różnych województw skup zboża i innych produktów rozpoczął w poniedziałek i wtorek nie tylko nie zmniejszył się, lecz był nawet większy, niż w okresie poprzedzającym wymianę.

O tym, że bogacze i spekulanci mieli u siebie nagromadzone duże zapasy pieniędzy, świadczą wzmożone wpłaty podatku gruntowego i SFOR (po ogłoszeniu ustawy o reformie pieniężnej), jak również liczne przykłady, gdy usiłowali oni w ciągu niedzieli zakupywać inwentarz u mało i średniorolnych sąsiadów, aby w ten oszukańczy sposób wyzbyć się pieniędzy.

Nie ma w kraju gminy, gdzie by bogacze wiejscy, nie skupywali oszukańczo od niepoinformowanych jeszcze o reformie na ło i średniorolnych chłopów bydła trzody chlewnej i koni.

Jak daleko posuwają się bogacze w swej bezczelności, świadczy wypadek, jaki zdarzył się w gminie Żukowo w pow. Stargard. Jeden z bogaczy wiejskich, wykorzystując nieświadomość małorolnego sąsiada, kupił od niego w niedzielę konę. Gdy poszkodowany dowiedział się o zmianie pieniędzy i zażądał zwrotu kupowy, bogacz zwrócił się „o pomoc" do MO. Oczywiście milicja stanęła po stronie poszkodowanego chłopa i transakcję unieważniono

Za pazdziernika bogacze chcieli „świadczyć dobrodziejstwa" biednym sąsiadom, udzielając im wysokich pożyczek oraz wypłacając robotnikom zaległe należności za pracę aby w ten sposób wyzbyć się starych pieniędzy.

We wsi Złotowo, pow. brzeskiego, bogacz Zinowski potrzycył biednej chłopce — Kowalczykowej 12.000 starych złotych. Podobnie nie powiodło się bogaczowi Szeszczeńskiej ze wsi Skarżyn, który namówił małorolnego sąsiada Siołka do przyjęcia pożyczki w wysokości 43.000 zł.

Wszystkie próby spekulacji i oszustw wywołały oburzenie i potępienie ze strony mało i średniorolnych sąsiadów, którzy pomagali poszkodowanym uniewaźniać oszukańcze transakcje. Machinacje bogaczy i spekulantów wiejskich mobilizują przeciw nim całą pracującą wieś.

■ Pekin. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, pod Aceiem Sztokholmskim zebrano w Chinach dotychczas 204.489.172 podpisów.

Plan skupu zboża w październiku wykonany

Przoduje woj. poznańskie

WARSZAWA. (PAP) Październikowy plan skupu zboża został wykonany w 107 proc. ponad 50 ub. m., przy czym tym razem przekroczono także miesięczny plan skupu żyta.

W ciągu dwu ostatnich dni miesiąca, a więc już po ogłoszeniu reformy systemu pieniężnego — skup zboża miał również przebieg pomyślny.

Procentowo najlepiej wykonało plan w październiku województwa krakowskie, następnie rzeszowskie i gdańskie.

Duże znaczenie ma przekroczenie planu o 26 proc. w największym okręgu zbożowym — w woj. poznańskim.

Plan skupu zboża nie został wykonany przez województwa: wrocławskie, koszalińskie, lubelskie i olsztyńskie.

Oddziały Ludowe powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela

PEKIN. (PAP) Dowództwo Naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym 1 bm. doniosło, że wojska Armii Ludowej prowadziły na wszystkich frontach aktywne walki obronne z nacierającymi wojskami amerykańskimi i południowo-koreańskimi.

Na północ i na północny wschód od Phenianu wojska Armii Ludowej w wyniku energicznych przeciwuderzeń zadały nieprzyjacielowi duże straty. W walkach tych oddziały Armii Ludowej wzięły do niewoli przeszło tysiąc żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Wojska Ludowe zdobyły: 52 działa i moździerzy, około 40 karabinów maszynowych, przeszło 400 karabinów ręcznych i automatów, 200 ciężarówek, 5 radiostacji i wiele innego sprzętu wojennego.

Nieprzyjaciel pozostawił na polu walki ponad 400 zabitych.

Nieprzyjaciel rzuca do walki świeże siły piechoty i czołgów. Walki trwają. Na wschodzie wschodnim, na północ od Hamhyng oddziały Armii Ludowej powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela.

Wyrok w procesie organizatorów

mobilizacyjnego ośrodka okręgu wileńskiego AK

Zdrajców narodu polskiego spotkała zasłużona kara

WARSZAWA (PAP). 2 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie organizatorów „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK" i skazał:

Oskarżonych Olechnowicza Antoniego, Borowskiego Henryka, Szendzielarza Zygmunta i Minkiewicza Lucjana na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia; osk. Minkiewicz Wandę na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia — zaliczając jej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania.

Uzasadnienie wyroku podamy w numerze jutrzejszym.

Dni Wielkiej Rewolucji (7)

Dwa światy

Całą noc z 4 na 5 listopada (1917 r.) Rewolucja, wzburzony mianowaniem komisarzy Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego we wszystkich oddziałach wojskowych, naradzał się ze swymi ministrami. Zużyto — siedząc na odmaszkiem krytych, wygodnych fotelach Pałacu Zimowego — wielką ilość pełnych wazardy i nienawiści słów. Mówiono o „holocie", której trzeba dać porządną nauczkę. Tak, aby w kościach trzeszczało.

— Konieczne są zdecydowane zarządzenia przeciwko Komitetowi Wojskowo - Rewolucyjnemu — grzmiał Kereński, bijąc pięścią w blat stylowego, od złoceń lśniącego, stołu.

Ze sztywnego kołnierzyka wysoko wyrosło obrzmiałe oblicze wicepremiera Konowałowa.

— Całkowicie się zgadzam z premierem. Konieczne są zdecydowane zarządzenia przeciw Komitetowi Wojskowo - Rewolucyjnemu.

Wszyscy ministrowie burżuazyjnego rządu z kolei zgodzili się, że konieczne są zarządzenia przeciw Komitetowi Wojskowo - Rewolucyjnemu. I w ogóle czas wre szcie wystąpić mocno, energicznie, bezwzględnie...

Rankiem 5 listopada Komitet Wojskowo - Rewolucyjny ogłosił w specjalnej odezwie, że:

„Jako przedstawiciele Rady, komisarze są nietykalni. Sprawienie się komisarzom równa się sprzeciwieniu Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich".

W kilka godzin później cesarowsko-mieszkewicki Centralny Komitet Wykonawczy zebrał się w Pałacu Maryńskim i tak najostrzej potępił „niedemokratyczne" metody Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego. Po czym wezwał rząd burżuazji, nie, nie wezwał, lecz zażądał od rządu burżuazji zastosowania najradykalniejszych środków. Łącznie z aresztowaniem przywódców Partii Bolszewików, Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego, Rady Piotrogrodzkiej.

Tymczasem komisarze mianowani przez Komitet Wojskowo - Rewolucyjny rozwijali już w oddziałach wojskowych energiczną działalność. Opierając się na rewolucyjnej masie żołnierskiej, komisarze tamali sabotaż oficerów, mianowali nowych do wódców spośród podoficerów i szeregowców, kontrolowali rozdział broni i żywności. Na ogólnych zebraniach wyjaśniali sens i treść klasową zachodzących wydarzeń.

Tegoż dnia 5 listopada zakończyła prace konferencja Czerwonogwardzistów (delegatów robotniczej Czerwonej Gwardii) Piotrogrodu i miejscowości podmiejskich — Sjestrorieckа, Szlisselburga, Kołpina, Obuchowa. Narada wyłoniła całkowitą i ofiarną gotowość bojową Czerwonej Gwardii. Czerwonogwardziści, jak stwierdził delegat poszczególnych dzielnic, nie pozostawiali już karabinów po fabrykach. Brali co dzień broń do domu. Mieli ją pod ręką.

Późną nocą 5 listopada Ośrodek Partyjny, którym kierował Stalin, zwołał Komitet Wojskowo - Rewolucyjny. Sprawdzono raz jeszcze, jakimi siłami rozporządzamy. Wyznaczono wszystkim oddziałom Gwardii Czerwonej, jednostkom Floty Bałtyckiej i oddziałom wojskowym garnizonu konkretne zadania.

Bojowe siły rewolucji czekały na rozkaz Komitetu Centralnego Partii Bolszewików, Partii Lenina.

c. d. n.

G. B. Shaw — intelekt walczący

Dziewięćdziesiąt cztery lata życia, w tym niemal siedemdziesiąt lat twórczej pracy — to bilans, obejmujący za razem wielki szmat historii. George Bernard Shaw wypełnił długie lata swego życia nieustanną walką o postęp. Nie mogło być inaczej. Shaw — to przede wszystkim intelekt, umysł wspaniale rozwinięty, niezwykle bystry, lotny, niezwykle krytyczny. To

inteligencja ostro i głęboko wnikająca w istotę zjawisk życia. Pod względem inteligencji, wyposażenia intelektualnego i umiejętności posługiwania nią się nim — Shaw przewyższał znacznie swoich współczesnych. Widział ostrzej i głębiej, dostrzegał konflikty i sprzeczności w ogólnie przyjętych normach ocen, poglądach i stosunkach społecznych — szybciej, niż wielu innych. I to w dużej mierze czyniło go człowiekiem postępu.

Shaw był niewątpliwie geniuszem przeczenia, protestu, krytyki. Nie był myślicielem. Nie tworzył nowych światopoglądów, obalając stare. Ale dzięki swej pasji artystycznej, dzięki olbrzymiemu talentowi poruszał umysły milionów ludzi, nie pozwalał im zasypiać, budził wątpliwości, swą krytyką, negacją, nieobliczalnym paradoksem zaostrzał walkę o postęp ludzkości.

W MŁODOŚCI SHAW BYŁ SOCJALISTĄ

W młodości Shaw był socjalistą. Ale ten jego „socjalizm" był bardzo jeszcze łagodny. Nie zawierał świadomej, rewolucyjnej bojowości. Później zabrnął Shaw poprzez tzw. „fabianizm" czyli reformistyczny ruch socjalistyczny wśród angielskiej inteligencji w różne mistycyzm - utopijne koncepcje społeczne. Wielkie wstrząsy rewolucyjne, wyraźny, postępujący rozkład moralności i filozofii burżuazyjnej, głęboko rozczarowały Shawa do liberalnej demokracji.

Podróż do Związku Radzieckiego, to, co ujrzał tam w czasie swego pobytu uczyniło entuzjastą kraju Rad. Dawał temu wyraz niejednokrotnie. Z okazji 70-ucia urodzin Generalissimusa Stalina, oświadczył: „Stalin jest najwięksym obrońcą pokoju. I dzięki zawdzięcza Związek Radziecki siłę i spoistość, a ta siła zabezpiecza pokój świata".

Shaw nazywany był „mistrzem paradoksu", „arcyheretykiem współczesności" lub po prostu „wielkim kpiarzem". Przy tym wszystkim był jednak wrogiem kapitalizmu i wrogiem militaryzmu, był jednym z najbardziej oryginalnych, lecz niewątpliwych — bojowników postępu.

Wywiad z ks. Henrykiem Zalewskim

Jak przyjęto księży dolnośląskich w pałacu ks. prymasa Wyszyńskiego

Szczegóły rozmowy w Episkopacie Polski

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Na moją uwagę, że księża przywieźli do ks. prymasa prośbę dużej wagi, że pragną mu wypowiedzieć słowa - nadziei, iż przyczyni się do załatwienia sprawy obchodzącej miliony Polaków, że na dole czekają ludzie strudzeni długą drogą — ks. sekretarz w odpowiedzi powtórzył tylko już wypowiedziane: *nie.*

— Wobec tego — ciągnie ks. Zalewski — mogłem tylko jedno zrobić: przekazać memoriał w ręce sekretarza ks. prymasa i prosić, by doręczył memoriał jak najprędzej Jego Eminencji.

— Nie mogę tego przyjąć — usłyszałem na to odpowiedź. — Trzeba było napisać zwykły list, a nie jakiś manifest — rzekł opryskliwie i rzucił memoriał na fotel.

— Możeby tak księdz najpierw zechciał to przeczytać — rzekłem.

Oczekujący na mnie w przyległym pokoju dwaj pozostali delegaci zaniepokoili się głosami słyszanej przez drzwi rozmowy. Do bocznego gabinetu wszedł ks. Górecki. Podniósłszy memoriał z fotela i położywszy go na stole powiedział głosem nabrzmiałym oburzeniem:

— Prosimy o dwa słowa odpowiedzi: przyjmie to ksiądz, czy nie przyjmie?

Sekretarz ks. prymasa zbladł i wyszedł. Wróciwszy za chwilę, wziął memoriał do ręki gestem, jak gdyby chciał nim cisnąć w naszą stronę. Cisnął jednak tylko słowa:

— Możecie to wręczyć portierowi!

Wyszliśmy z pałacu ks. prymasa — mówi ks. Zalewski — z poczuciem krzywdy, jaka spotkała grono księży, ożywionych nadzieją, że przysłuży się sprawie Kościoła i naszej prastarej ziemi. Przykro było patrzeć na posmutniałe twarze kapłanów, mających za sobą 24 godziny dusparsterskiej. Przyszliśmy przecież do ks. prymasa nie tylko my — mówili. Był tam razem z nami biały jak gołąb ks. prałat *Plewko-Plewczyński* i ks. prałat *Polański*, ks. kanonik *Pietruski* i ks. proboszcz *Iwanicki*, sędziwy ks. kanonik *Lorenc* i o. prowincjał *Lubik*.

Po naradzie z sobą zdecydowaliśmy się uczynić jeszcze jedną próbę: *przedłożyć prośby sekretarzowi Episkopatu Polski*, ks. biskupowi Choromańskiemu.

Ks. biskup Choromański przyjął nas wprawdzie uprzejmie, lecz znowu tylko trzech. Do jego gabinetu zostali wprowadzeni: *ks. prałat Polański, ks. proboszcz Górecki i ja.*

Ks. biskup wysłuchał nas i po krótkiej rozmowie powiedział:

że w sprawie tymczasowej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich Episkopat wysłał prośbę do Rzymu, w Jej skutek jednak ks. biskup nie wierzy;

że dotychczas z rozmowy z naszą delegacją dowiedział się, iż polscy probosszczowie pełnią na Ziemiach Zachodnich zastępcze funkcje niemieckich wikariuszy;

że nie dobrze wyglądają interwencje księży dolnośląskich w tej sprawie, sprawiają bowiem wrażenie wywierania nacisku duchowieństwa na Episkopat...

Delegacja wyszła z posłuchania z nowym zawodem.

— Ale ksiądz proboszcz — ks. Zalewski — zrodziła się w jej gronie myśl udania się do premiera Mikołajczyka. Gdy prezes Rady Ministrów, J. Cyrankiewicz poznał nasze posty laty, gdy usłyszał słowa, że domagając się zniesienia na naszych ziemiach upakarzającego duchowieństwo polskie pełnienia zastępstw niemieckich wikariuszy (vicarius substitutus), pragniemy przede wszystkim spełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny, powiedział krótko:

— Rząd Polski Ludowej będzie kontrwenie realizował treść porozumienia zawartego z Episkopatem Polski. Rząd nie może tolerować i nie będzie tolerować istniejącej dotychczas tymczasowości w zarządach administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, gdyż godzi to w dobre Polski i w honor naszego duchowieństwa.

Wypowiedziane przez ks. Zalewskiego uwagi wywołują mnóstwo myśli.

Przyjęcie delegacji duchowieństwa dolnośląskiego w pałacu księdza prymasa, jest czymś nienotowanym.

Delegacja złożona z najzasłużeńszych w pracy duszpasterskiej kapłanów, przyjęta do ks. prymasa prosić go o pomoc w ustanowieniu stałej, polskiej administracji kościelnej na ziemiach naszej Ojczyzny. Przyszła, by zasygnalizować wykorzystywanie istnienia obecnie stanu rzeczy na tych ziemiach przez szowinistów niemieckich, głoszącą tezę, że Polska na nie zabrzęczi niemczyzny.

Potraktowana została w pałacu, jak intruz.

Rozczarowana troską Polaków i kapłanów, poszła delegacja do Episkopatu Polski.

Rozmowa z ust jego sekretarza ks. biskupa Choromańskiego, że postępuje źle, gdyż usiłuje przypomnieć Episkopatowi, że istnieje coś czego chcą ją się oden Ojczyzna i naród. Dowiedziała się równocześnie zgoza narzucanej rewelacji nowej: **że Episkopat Polski dewiaduje się dopiero teraz, jakie prawa pozostające pod ręką polską, kapłani i ludzie na ziemiach, na które zostali przez biskupów skierowani!**

O czym to wszystko świadczy?

Świadczy to o tym, że wciąż wyższej hierarchii kościelnej z szerokimi masami księży w parafiach, jest — mówię oglednie — żadna; że troska Episkopatu o te masy jest więcej, niż problematyczna. **A jego zobojętnienie na głosy z ziemi, na której całą naszą narodą prowadzi pełną poświęcenia pracę, by zaberpieczyć im spokój i uchronić przed nieszczęściem wtórnikańskiego imperializmu, usiłującego odrodzić na zachodzie Niemcy hitlerowskie,** zmuszają każdego Polaka do postawienia zagadnienia o wielkiej doniosłości wyraźnie:

— **Sprawę ustalenia stałej administracji kościelnej na tej ziemi, Episkopat Polski i społeczeństwo polskie winny wziąć w swoje ręce.**

Stanisław Ziemski

Pończoch nie zabraknie

Produkcja krajowa i dostawy zagraniczne zaspokoją potrzeby rynku

ŁÓDŹ (PAP). Mimo iż tegoroczna produkcja pończoch damskich i dziecinnych jest o ponad 15 proc. wyższa od produkcji roku ub., na rynku obserwuje się pewien niedobór tych artykułów w niektórych okręgach kraju. Jak wyjaśnia Jednak Centrala Odzieżowa w Łodzi, sytuacja na tym odcinku ulegnie w najbliższych dniach stopniowej normalizacji i przeciwnie niedobór pończoch damskich i dziecinnych będzie pokryty w krótkim czasie z dość znacznych remanentów magazynowych Centrali oraz z nad chodzących dostaw, importowych.

Wielka partia pończoch dziecinnych, tzw. „patentek" opuściła już magazyny C. O. i w najbliższych dniach trafi na półki sklepów. Również kilka set tysięcy par pończoch damskich pochodzących zarówno z produkcji krajowej jak i z importu znajdzie się w najbliższych dniach w sklepach upoleżnionych.

■ **Praga.** — Ogłoszono to biura czechosłowackiego handlu zagranicznego za okres 8 miesięcy 1950 r. W okresie tym z zagranicy sprowadzono towary na sumę 22.150.000.000 koron.

Nadwyżka eksportu nad importem wynosiła 2.000.000 koron.

Wymiana pieniędzy

przebiega sprawnie

Oddział Narodowego Banku Polskiego we Wrocławiu zawia ła, na skutek zmniejszenia frekwencji w punktach wymiany, zostały zlikwidowane z dniem 6 listopad br. następujące punkty:

Spółdzielnia Mieszkaniowa — Ciążyn.

Świetlica PZPR. ul. Nowodworska 83.

Stadion Olimpijski.

Urząd Obwodowy 7 — Psie Pole

Administracja Nieruchomości Miejskich — Kowale.

Urząd Obwodowy — Leśnica.

Dom Kultury — Leśnica, ul. Średnia 16.

Urząd Obwodowy 6, pl. Żuławskiego.

Wytwórnia Gazu — Czarnowąsy.

Prezydium PRN — Wydział Finansowy, ul. Fredry 6.

Prezydium MRN, ul. Zapolskiej 4.

Polskie Radio — Krzyki.

Na terenie miasta Wrocławia wymianę pieniędzy przeprowadzają w dalszym ciągu następujące punkty:

PKO, Plac Teatralny.

Bank Handlowy i Handlu, ul. Wita Stwosza

Bank Komunalny, ul. Zamkowa 4.

Bank Rolny, Rynek 33-34.

Bank Inwestycyjny, pl. Kościuszki 4-5.

Pocztowy Urząd Przewozowy, ul. Kołejowa 63-65.

Urząd Pocztowy 3, ul. Rzeźnicza.

Prezydium MRN, Wydział Finansowy, pl. Dominikański 16.

Prezydium MRN, Wydział Finansowy, Rynek 20.

Główny Urząd Pocztowy, ul. Krasińskiego 9.

Urząd Pocztowy 17, ulica Stalina 65.

Urząd Pocztowy 4, ul. Bolesława Chrobrego 39.

Urząd Pocztowy 6, ul. Grunwaldzka 45.

Prezydium MRN — Wydział Finansowy delegatów ZSRR.

Urząd Pocztowy 14, ul. Powstańców Śląskich 124.

Urząd Pocztowy 2, ul. Malachowskiego 7.

Urząd Pocztowy 5, ul. Opolska 1.

Urząd Pocztowy 16—Pilczyce

Urząd Pocztowy, ul. Partyzantów.

Urząd Pocztowy 8 — Karłowice.

Urząd Pocztowy 11, ul. Żmigrodzka.

Urząd Pocztowy 13 — Osobowice.

Urząd Pocztowy 10 — Psie Pole.

Urząd Pocztowy — Leśnica

Amerykańska maszyna do głosowania

decyduje o wyborze Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zku Radzieckiego, by uzyskać w Radzie Bezpieczeństwa zgodę w sprawie kandydatury Ministanowisko Sekretarza Generalnego, były piweczone przez delegacje USA, która zastosowała metodę brutalnego nacisku i pogróżek użycia veta w stosunku do każdego innego kandydata niż Trygve Lie.

Na zakończenie minister Wysyński oświadczył, że w wypadku, jeśli Trygve Lie zostanie narzucony Organizacji Narodów Zjednoczonych jako Sekretarz Generalny — rząd radziecki z powodów poprzednio przytoczonych nie uzna go w tym charakterze.

W dalszym ciągu obrad zabierali głos przedstawiciele szeregu państw bloku anglo-amerykańskiego, którzy poparli kandydaturę Trygve Lie i usiłowali udowodnić, że Zgromadzenie Ogólne jest prawomocne do zatwierdzenia kandydatury Sekretarza Generalnego mimo braku zalecenia Rady Bezpieczeństwa. Wśród delegatów nie zabrakło jednak i takich, którzy poddali w wątpliwość kompetencje Zgromadzenia Ogólnego w tej sprawie.

W swym przemówieniu przedstawiciel Ukrainy Baranowski sprzeciwił się przedłużeniu przez Zgromadzenie Ogólne mandatu Trygve Lie, podkreślając, że dotychczasowy Sekretarz Generalny wbrew wymaganiom Karty ONZ, nie przestrzegał w swej działalności obiektywizmu, koniecznego dla osoby obdarzonej pełnomocnictwami o charakterze międzynarodowym.

Delegat Ukrainy przyłączył się do oświadczenia ministra Wysyńskiego i stwierdził, że w razie bezprawnego przedłużenia przez Zgromadzenie Trygve Lie na stanowisku Sekretarza Generalnego ONZ — rząd Ukraińskiego SSR nie uzna go na tym stanowisku i nie będzie traktował Trygve Lie jako Sekretarza Generalnego ONZ.

Następnie zabrał głos delegat Polski dr Suchy.

Po krótkim przemówieniu delegata Pakistanu, który poparł projekt 14 państw, zabrał głos przedstawiciel Czechosłowacji Plesk, który przeanalizował projekt rezolucji 14 państw, udowadniając jego bezprawność i określając jaką chęć narzucenia Zgromadzeniu Ogólnemu w charakterze Sekretarza Generalnego ONZ gauszmika Stanów Zjednoczonych.

Przewodniczący delegacji Białorusi, Kisielew, również wystąpił przeciwko projekcie rezolucji USA i innych 13 państw, przyłączając się do oświadczenia delegatów ZSRR, Ukrainy, Polski i Czechosłowacji i oświadczył, że rząd białoruski nie uzna Trygve Lie jako Sekretarza Generalnego ONZ w wypadku, gdy zostanie on bezprawnie wyznaczony na to stanowisko.

Dyskusja w Zgromadzeniu Ogólnym zakończyła się przemówieniami przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Francji, którzy, poparli projekt rezolucji 14 państw, oraz przedstawiciela Kuba, Inmantangowskiej, który wniósł pewne poprawki do tej rezolucji.

SZMERY ODRY

Koncert i... tramwaje

Kontroler wrocławskich MZK, urzędujący w sobotę 28. X. o godz. 18 na Krzykach, miał duże poczucie humoru, gdyż zawsze spóźniony tramwaj Nr 7 od ul. Politika, każe wszystkim pasażerom przesiąść się do następnego wozu. Niestety, następny dla wozu były tak przepełnione, że wszy scy pasażerowie „zaorkiestrowali" czekali na przystanku półtorej godziny, co nie nastroiło tych rodzaine — bo śpieszyli się na koncert do wielkiego studio.

Jeżeli MZK są tak niemuzykalne, że nie dają dodatkowych wozów dla dojazdu na koncerty tłumom publiczności, to niech wozy te mimo spóźnienia (a może właśnie wobec spóźnienia) nie wy rzucają pasażerów w potowie drogi, aby tylko zmieścili jechali spóźnie ze rockładem jazdy. (szcki)

Po reformie walutowej

Nowe nasze banknoty cieszą się wielką popularnością. Zwłaszcza pierścień i podobizną górnika. Niewątpliwie nazywać będziemy te cenne papierki „górnikami". Będzie to też nazwa uznania dla pracy górnika i przypomnienie, że, że węgiel jest podstawą naszego eksportu i gwarancją trwałości waluty.

Dla pałaczy tytoniowych poczciwszą rzeczą jest fakt, że będą mogli kupować „Mocne" za mniejszą walutę.

Natomiast dawni spekulanci walutowi, którzy zerwali ze swym hańbiącym zawodem, mogą się pocieszać, brzęcząc biłonem: „Mamy kasę, mamy twarde w kieszeni". (Pg)

Pięć groszy

Na ogół dopłyne nowego biłonu zaspokaja zapotrzebowanie na monetę. Zdarzają się jednak sporadycznie jeszcze trudności przy wydawaniu reszty, np. trzeba za 5 do-groszówki, czy przy kupnie gazety przy wydawaniu reszty z 20 groszy. Brak jest w obiegu biłonu pięciogroszowego, a nie wszędzie jeszcze znajduje się dostateczna ilość dwu i jednogroszówek. Dotychczas zaradzano tym brakom, wydając stary bakset 5 złotowy, ale co będzie po 5 listopada? Trzeba rzucić na rynek więcej groszowego biłonu. (Pg)

Bedzie to chyba zrozumiałe...

... dla każdego, że studenci Filologii angielskiej Wydziału Humanistycznego chcieli zobaczyć „Ulica Pełna Kremów", oparty na słynnej sztuce Szekspira. Zdarzyli przyłączyć się jednego z kolegów, aby zakupił zbiorowo bilety. Okazało się to dziesięć niemożliwe. Studenci zdołali uzyskać od dyrekcji kina zgodę na zakup tylko biletów... normalnych.

Dlaczego? Wiadomo przecież ogólnie, że student posiadający gotówkę jest zjawiskiem równie rzadkim, jak, jak dobry humor, dobre pocztucie kapitalisty po wprowadzeniu nowego złotego. (mz)

Republiki Związkowe

BSRR

Utworzona w dniu 1. I. 1919 r. Republika Białoruska jest jedną z tych republik, które najbardziej odczuły zbrodnicza okupację hitlerowską podczas drugiej wojny światowej.

Godło BSRR

Paszyści nie szczędzili krwi, który pod władzą radziecką zmieścił szybko do wspaniałego rozkwitu gospodarczego. W miejsce zniszczone zostały piękne miasta białoruskie: Mińsk, Witebsk, Mohylów, Połock, Homel i inne. Pastwą bomb i pożarów padło 1 mil 1 ziemi. Rozpłakaw w tym 7.500 szkół. Białoruska gospodarka naczelowa poniosła straty, sięgające 75 miliardów rubli.

Półtora miliona obywateli BSRR walczyło w szeregach armii czerwonych Armii Radzieckiej w jej regularnych oddziałach lub w ruchu partyzanckim. Wszyscy mieszkańcy Białorusi pracują dziś nad odbudową kraju. Mińsk, stolica Białorusi wyrasta z ruin.

Braterne narody ZSRR nie pozostawiły Białorusi bez pomocy. Dzięki tej pomocy i dzięki własnej pracy kraj, zajmujący przed wojną 37-ie tys. km kwadr., wraca do rozkwitu. Zbiory roślin zwiększyły się w 1948 roku o 1 miliard pudów, a w porównaniu z ubiegłym rokiem świadczy fakt, że 25 tysięczników Białorusi uzyskało zaszczytny tytuł Bohaterów Socjalistycznej Pracy.

Symbolem odradzania się Białorusi jest postępująca szybko odbudowa stolicy kraju, Mińska. W ciągu roku bieżącego wyszyny mińsk co tam 360 nowych domów mieszkalnych.

W rytmie entuzjastycznej pracy miast i wsi rodzi się znowu piękna i szczęśliwa życie Radzieckiej Białorusi.

Niedzielne spotkania bokserskie odłożone

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz bokserski o wejście do II ligi, pomiędzy Gwardią z Lublinianką nie odbędzie się w podanym przez nas terminie i został przełożony na dzień 17 bm.

Powodem odroczenia meczu jest rozpoczęcie obozu kadry reprezentacyjnej przed spotkaniem z Czechosłowacją. W obozie tym będą udział Kasperczak z Gwardii, oraz Kukier, Matloch i Trzęsiński z Lublinianki.

Nie dojdzie również do zapowiadanego na sobotę towarzyskiego meczu pomiędzy Pafawagiem a domką Kolejarza Gdańsk.

Mecz ten odbędzie się w następnym dniu tj. 11 bm o godz. 18-tej w Hali Ludowej. Powodem zmiany terminu jest niedzielne spotkanie reprezentacji Wybrzeża ze Śląskiem, które odbędzie się w Kozwicach (Bll)

Słowo sportowe

Przedostatnia niedziela w klasie A

Szturm drużyn prowincjonalnych na czołowe pozycje

Ostatnie mecze w piłkarskiej kl. A zakończyły się zwycięzcami faworytów. Jedyna swego rodzaju niespodzianką było zwycięstwo GWKS-u nad dobrze grającymi wrocławskimi kolejarzami.

W niedzielę piłkarze obu grup przystąpią do przedostatniej kolejki jesiennych spotkań mistrzow skich.

We Wrocławiu odbędzie się tylko jeden mecz, który będzie miał duże znaczenie w ukształtowaniu się tabeli I grupy. Na Niskich Łąkach Kolejarz spotka się z Ogni. Ogni, mający szanse samorządowców z Gwardią dowiódł, że jednostka Ogniwa przeżyła pewien spadek formy. Kolejarz, mimo, że uległ wojskowym, zagrał dobrze. Opierając się na tych kryteriach nie zdziwimy się, gdyby doszło do niespodzianki.

Dwie dalsze drużyny wrocławskie, Gwardia i GWKS wyjedzią ja na prowincję. Przeciwnikiem gwardzistów będzie słabo grająca jedenastka żarowskiej Unii, przeciwnik wojskowych — legnicki Włókniarz gra coraz lepiej. Po obniu meczach wyzanuje się tak jakim samym dorobkiem punktowym jak GWKS i od niedzielnego spotkania dla tych ostatnich będzie, która z drużyn uzyska lepszą lokatę.

Wałbrzyscy Górnik jest zdecydowanym faworytem w meczu wyjazdowym do głuszyckich wlóknarzy.

W Wałbrzychu dojdzie do dalszych dwóch meczy. Górnik Hutg Kamień winien łatwo zdobyć nowe punkty na zajmującej ostatnie miejsce bielawskiej Spójni. Podobnie powinien zakończyć się mecz miejscowego Związkowca z drużyną strzelińskiej Unii.

Prowadząca w drugiej grupie klodzka Spójnia grać będzie tym razem na własnym boisku. Drużyna wałbrzyskiego Włókniarza nie przedstawia zbyt groźnego dla niej zespołu.

Ciekawie przedstawia się pojedynek kowarskich górników z jeleniogórskimi Zwiększowcy z Zgłobicem i bielawskich Włókniarzy z lubań skim Związkowcem.

W Jeleniej Górze dojdzie do gwardyjskich „derbów". Przeciwnikiem miejscowych będzie drużyna z Kamiennej Góry.

Ostatni mecz w tej grupie odbędzie się we Wrocławiu. Miejscowy Związkowiec nie jest faworytem w pojedynku z jeleniogórskim Związkowem, zajmującym już piątą pozycję w tabelce grupowej.

Przedostatnia kolejka gier będzie zaciętą i z pewnością dostarczy dodatkiem miłośnikom piłki nożnej wiele emocji. (Bll)

Walczymy w 10-ciu wagach

Przed mistrzostwami pięściarskimi Dolnego Śląska

Wśród drużyn, biorących udział w tegorocznych mistrzostwach bokserskich kl. A i B, daje się zauważyć szczególne ożywienie. Pięściarze Pafawagu, Związkowca i Ogniwa są należycie przygotowani do czekających ich ciężkich spotkań o miano najlepszej drużyny swej klasy.

Ogniwo i Pafawag zwróciły już dawno uwagę na wychowanie zastępów nowych adeptów pięściarstwa i dlatego nadchodzące mistrzostwa będą próbą sił młodzieży obydwóch czołowych klubów.

Młodzi pięściarze Ogniwa dobiorą się silnie się na mistrzostwach swego zrzeszenia i należy się spodziewać, że odegrają niepoślednią rolę w nadchodzących zmaganiach.

Tegoroczne mistrzostwa różnią się będą od tych, jakie oglądaliśmy w minionym sezonie. Przede wszystkim odbywać się będą w dziesięciu wagach. Dlatego największe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego będzie miała ta drużyna, która dysponować będzie odpowiednią ilością rezerw.

Dla orientacji zawodników i miłośników sportu pięściarskiego podajemy limity 10-ciu wag, w jakich będą startować bokserzy w nadchodzących mistrzostwach.

Waga musza od 47,5 do 51 kg. Kogucia od 51 do 54 kg. Piórkowa od 54 do 57 kg. Lekka od 57 do 60 kg. Lekko-półśrednia od 60 do 63,5 kg, półśrednia od 63,5 do 67 kg. Lekkośrednia od 67 do 71 kg. Średnia od 71 do 75 kg. Półciężka od 75 do 81 kg i ciężka od 81 kg wzwyż. (Bll)

Pływacy Stali-Pafawag przygotowują się do sezonu zimowego

Wrocławscy pływacy od kilku tygodni trenują już na krytym basenie, który mieści się w budynku Miejskich Zakładów Kąpielowych. Od rana do wieczora rozlegają się na basenie wesołe krzyki zawodników, którzy przygotowują się starannie do czekających ich meczów w sezonie zimowym.

Chcemy się cokolwiek dowiedzieć o obecnej pracy pływaków, udali śmy się do nich z wizytą. Przy wejściu na basen uprzedzamy uciążliwość zawodników, którzy pozwalają się uwiecznić, starali się przepłynąć naznaczone im przez trenerów dystanse. Jak się okazało, natrafiliśmy na trening sekcji Stali-Pafawag.

Na brzegu basenu biegali dwaj znani pływacy i instruktorzy Marmowski i Kraciłowski, którzy stara ją się przekazywać pływania hasła, udzielali instrukcji swoim wychowankom.

— Zabęga zwaga — mówi do nas kierownik ob. Różalski — rozwija się z każdym dniem coraz bardziej, posiadamy obecnie ponad 100 zrzeszonych zawodników i zawodniczek, którzy dzięki wsparcie ninej opiece ze strony zarządu Robotniczego Klubu Sportowego Pafawag mają doskonałe warunki do wykazania swoich umiejętności.

— Już wkrótce — wtrąca się do rozmowy Marmowski — będziemy grali dla najlepszych. Opieramy się przede wszystkim na młodzieży w wieku od 12 do 18 lat. Na nasz trening przeciętnie uczęszcza około 65 zawodników i zawodniczek, co to stosunku do tre najszerszych w innych sekcjach jest wielką liczbą.

Niestety, ze względu na brak odpowiedniej ilości przydzielonych godzin treningowych, nie możemy rozwinąć szkolenia na większą skalę

— Jak się przedstawia sprawa z piłką wodną w naszej sekcji — przerywamy Marmowskiemu.

— Już w krótkim czasie odpoczuda nam — będziemy mieli 2 równorzędne drużyny waterpolowe. Wszystkich waterpolistów podzielimy na dwie grupy, to jest mniej zaawansowanych i zaawansowanych.

Grupę początkujących, która składa się z zawodników liczących przeciętnie 12 lat trenuje ja, natomiast ze starszymi treningi przeprowadza kol. Kratochwil.

— Ze swojej pracy w sekcji pływackiej Pafawagu — ciągnie dalej Marmowski — jestem bardzo zadowolony. Wszyscy zawodnicy i zawodniczki w ciągu ostatnich tygodni poprawili znacznie swoje wyniki. Wśród zawodników wyróżnić należy Pilarską, Maternowską, Szewczykównę, Wilczyńskiego i Skarżyńskiego.

— Mamy nadzieję, że w tegorocznych rozgrywkach zimowych odniesiemy większe sukcesy, niż to miało miejsce w sezonie letnim.

Kończąc naszą rozmowę, życzymy młodemu instruktorowi dużo nych wyników w jego dalszej pracy na polu sportowym. (Hen)

Egzaminy wrocławskich żeglarzy

W dniu 6 bm. o godz. 18-ej w lokalu AZS przy ul. Norwida 9, odbędzie się egzamin teoretyczny dla żeglarzy. Dopuszczeni kandydaci zdawać będą na stopnie: młodszego żeglarza śródlądowego, jachtowego żeglarza śródlądowego i jachtowego sternika śródlądowego.

Egzamin odbędzie się przed Komisją Polskiego Związku Żeglarskiego. Egzamin ćwiczeń praktycznych odbędzie się w późniejszym terminie.

Wszyscy chętni, którzy chcą zostać dopuszczeni do egzaminu, muszą zgłosić się w sekretariacie AZS w dniach od 4 do 6 bm. w godzinach od 10 do 12-ej. (N)

Finaliści pucharu ZSRR

FINALIŚCI pucharu ZSRR

W półfinałowych meczach o puchar ZSRR w piłce nożnej Dynamo Moskwa pokonało Skrzydła Sowietów Kujbyszew 7:0, a Spartak Moskwa zwyciężył CDKA Moskwa 4:0.

Finał Dynamo — Spartak rozegrany zostanie 5 bm. na centralnym stadionie w Moskwie.

Liga pingpongowa ruszyła do boju o punkty

Wyjazdem do Poznania rozpoczęna pingpongistów Ogniwa pierwsze mecze o mistrzostwo klasy państwowej. Spośród 12 drużyn biorących udział w rozgrywkach trójka poznańskiego Związkowca wydaje się zespołem najsłabszym. W niedzielnym meczu wrocławianie wystąpią bez Clupryka, którego zastąpi Stadnik.

Najsilniejszym punktem poznaniaków jest młody Kowalczyk, który w zeszłym sezonie uzyskał kilka wartościowych sukcesów. Zwycięstwo naszych pingpongistów nie podlega dyskusji.

Oprócz meczu w Poznaniu, dojdzie jeszcze do pięciu dalszych spotkań: Kolejarz Warszawa — Kolejarz Toruń, Związkowiec Warszawa — Kolejarz Toruń, Unia Chorzów — Włókniarz Łódź, Stal Siemianowice — Włókniarz Łódź, Związkowiec Lublin — Ogniwo Kraków. (Bll)

Nowymi drogami ruszyła praca w ZS „Spójnia"

Po ostatnim pobycie we Wrocławiu sekretarza generalnego „Spójni", ob. Rysińskiego, w Radzie Okręgowej, w ZS Spójnia Jab. i w całej strukturze zrzeszenia nastąpiły istotne zmiany.

Zarząd Okręgowy otrzymał „zastrzyk" nowych sił, co gwarantuje, że już w niedługim czasie będziemy słyszeli o Spójni, o kół ni — przyznajmy szczerze — jak w wielu dyscyplinach sport ty było zupełnie głucho.

Młodzi działacze Spójni, którzy wnieśli na miejsce starych, umieli li w sobą dużo entuzjazmu i nie małą zasób doświadczenia.

Inne kluby na terenie okręgu notuje zredukowaną do 4-ch, po zostałe zaś nie wykazujące się należytą wydatnością zostaną wykreślone na koła sportowe. Wszystkie posiedzenie Centralny Wojewódzki Klub, który zrzesza z swoich szeregach najlepszych sportowców całego okręgu.

W tym celu zostaną do Wrocławia przeniesieni między innymi Matcerek, Kurek oraz cała lekkoatletyczna sekcja szachowa z Legnicy. Zabiorą zostaną nowe sekcje. Jako pierwsza powstanie sekcja szpadzinka, której treningi będą się odbywać w Wrocławiu przy klubie Polski — Krystmiski I.

Pocieszającym objawem jest fakt, że zakłady pracy, zrzeszone w Spójni, wyrażają chęć ścisłej współpracy i wydatnie wspomagają swoje zrzeszenie. Dzięki te-

Lekkoatleci ZS „Budowlani" podejmują zobowiązania

Sekcja lekkoatletyczna ZKS „Budowlani" pomimo iż istnieje dopiero drugi miesiąc, wykazuje dużą żywotność. Kierownikiem sekcji jest absolwent SWF — ob. Wompel. Z grona kierowników, młodzi adepci zdobywają wiadomości teoretyczne i przygotowują się do przyszłych startów.

Chcąc godnie uczcić 35 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, zebrali się członkowie sekcji lekkoatletycznej, celem podjęcia szeregu zobowiązań indywidualnych i zespołowych. Zebranie przeprowadził kierownik sekcji Kraus wyjaśniając na wstępie referat o Rewolucji Październikowej.

Na zakończenie zebrania sportowcy podjęli następujące zobowiązania:

1. Podnosić stale poziom ideologiczny wśród członków sekcji.
2. W pracy szkoleniowej opierać się na zdobyczach i doświadczeniach sportu radzieckiego.
3. Wziąć masowy udział w sztafecie Gigant, która odbędzie się we Wrocławiu w dn. 12 bm.
4. Sporządzić gazetkę ścienną.
5. Regularnie uczęszczać na treningi sekcji.

Poandto lekkoatleci „Budowlanych" postanowili wezwać wszystkie inne sekcje z terenu miasta Wrocławia do podejmowania ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, podobnych zobowiązań. (N)

W Brukseli odbyło się spotkanie pięściarskie pomiędzy czołowym bokserem francuskim Debannout, a naszym rodakiem Lucjanem Krawczykiem. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Debannout w 4-tej rundzie przez poddanie się Krawczyka.

Kupujemy SZPULKI DO BLON AMATORSKICH 6 x 9/12 — niepotrzebne. Zapłacimy po 12 gr za jedną sztukę. Szpulki wraz z rachunkiem wysłać pocztą pod adresem: Film Polski, Warszawskie Zakłady Fotochemiczne, Warszawa, ul. Wolska 45. K-3424

Państwowe Zakłady Przemysłowe „Olocim" w Okociniu, poszukują do natychmiastowej dostawy: 2 rozruszniki do regulacji obrotów (regulacja w granicach 50%) do silników elektrycznych mocy 12 kW, 220/380 V, 1500 obr/min. 1 rozruszniki do regulacji obrotów (regulacja w granicach 50%) dla silnika elektrycznego 8 kW, 220/380 V, 1000 obr/min. 2 rozruszniki dla silników elektrycznych mocy po 14 kW 220/380 V, 750 obr/min. Oferty składać należy w Państwowych Zakładach Przemysłowych „Olocim" w Okociniu, poczta w miejscu, p. Brzesko w. krakowskie. K-3430

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanego księgowego bilans. do arkusza rozliczeniowego, kontystki do księg. mater., referentów do ubezpieczeń rzeczowych, kierowników budowlanych, malarzy i szklarzy. Zgłoszenia osobiste — Wydz. Personalny. P. P. R. K. 3 Wrocław, Kaszubska 4. K-3431

Maszynistkę przyjmie Państwowa Fabryka Czekolady „Śnieżka" — Świebodzice, — od dnia 15.XI.1950 r. K-3425

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM Pas, strzępomycynę Wrocław, Kujawska 2a m. 6 Wiadomości godz. 17—18 6621

STRZĘPOMYCYNĘ gramówki Pata tabletki sprzedam. Nowowiejska 52 m. 5. 6619

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziono dowód osobisty, od cinek meldunkowy nazwisko Kozieł Maria i Kozieł Helena oraz zaświadczenie i książeczkę pracy na Bąk Zofia. Pracownia Stolarskiego Wrocław — Krawiecka Baranina Jarosława 7 K 3423

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Kocur Zofia zam. Stara Kamienica 189. K 3429 103489 — 100.000 zł. P-3041

WEŁNY BIELSKIE płaszczowe, ubraniowe oraz samodzielny pędzlarz w dużym wyborze BRACIA FAŁISZCY Wrocław, Stalina 75 K 3307

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową ser. A Nr 0 0 0 0 0 0 wydaną przez RKU Jelenia Góra na nazwisko Wróc Wiesław zam. Krcmnym. K 3426

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Chorobik Franciszek zam. Świerad-Zdrój ul. Grunwaldzka 10. K 3427

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek wymeldowania z Szczytnika Gąskich. Dąbrowski Kazimierz. K 3428

RÓŻNE

W KOLEKTURZE Nr 173 w Legnicy w II kl. 62 Loterii padła wygrana: Na Nr 54898 — 500.000 zł. Nr 6633 — 200.000 zł. Nr

A. KORTIJEWA

MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka 76

3

Posuwali się wolniutko we troje w dół, po łożysku rzeki, śnieg prószył coraz wolniej i leniwiej. Mróz przybierał na sile. Rozmawiali głośno, ale niewesoło. Warwara wciąż jeszcze podała, ale z każdym krokiem nabierała pewności. Naprężenie, które dotychczas kłuwało jej ciało, zamieniło się w naturalną, młodzieńczą zręczność. Małe nogi, w czarnych, pasanych butach z jeleniej skóry, podobne do zgrabnych zwierzątek, biegły coraz prędzej. Coraz lżej ślizgały się na wąskich płaszczyznach nart, umyślnie przez Olgę przygotowanych. Wstędze wśród urwistych, zalesionych brzegów. Nad nimi wiatało niskim pułapem niebo, zasnute chmurami. Może ta trzeba-dobrze, wiedziała Olga, wiedziała, że przypadu potężnym wyrzutem oderwać się i pofrunąć nad urwiskiem, nad lasem, nad górami, zluszonymi mroźną ciszą i przywalonymi ciężkimi chmurami. Przelecieć po niebie jak duch z bajki, który na przestworzach nie zbłądzi, bo zgłębia bezkresne rozmiary, jak to w zadymionej jurcie opowiadała babka Anna, śłepa od jaskry. Kto może twierdzić na pewno, że to są tylko spadające zwiady? Śnieg spadają i dokąd lecą?

Pofrunąć, ale tak, aby powrócić znów na tę miłą ziemię, do swego czyściutkiego pokoiku, do swoich sukienek i książek, do ludzi, którzy ją otaczają!

Nie mogła teraz wyobrazić sobie swojej osoby poza środowiskiem, w którym jak skoro jak złote słowo błękitne rentiery, ku któremu wiodą ścieżki, pracował, uśmiechał się i gniewał Arżanow.

Warwara skręciła raptownie, upadła znowu i pobiegła z powrotem, ale spostrzegła, że Iwan i Olga stoją objęci w tym samym miejscu, gdzie byli. Chciała pojechać znów naprzód, ale dziwna siła popychała ją w ich stronę. Zbliżała się do nich, robiąc umyślnie wiele hałasu kijami. Doktór i Olga nie zwrócili na nią najmniejszej uwagi.

Teraz dopiero Warwara zauważyła... a raczej usłyszała, że Olga płacze, że płacz, ten wstrząsa jej ramionami i kształtnymi plecami. Doktór trzymał ją z widocznym na twarzy zdenerwowaniem i troską jak zdyby się bał, że upadnie, i gładził ją po plecach, na które opadły rozpuszczone włosy.

Warwara chciała minąć ich szybko, ale Iwan zatrzymał ją:

— Olga źle się czuje, Wario — powiedział a Warwarze aż ścisnęło się serce, tyle było cierpienia w jego głowie. — Pędź szybko do domu i poproś, żeby przysłali ti konia lub sanie.

Ledwie skończył, Warwara odepchnęła się mocno kijkami i ruszyła do osiedla. Nie mogła znieść widoku rozpaczonego doktora. Olga płacze... I on lada chwila się rozpłacze. To było ponad siły Warwary. Spieszyła się tak bardzo, że przeleciała nawet się przewracać. Rumiane policzki pokryły się drobniutkim szronem, nad górną wargą wyrosły nagle białe wąsiki; oddychała połpiesznie i mróz pokrył szronem nawet szalik i postawiony kołnierz kurtki.

4

Iwan zdjął krótki kożuszek, rozłożył go na śniegu, posadził na nim Olgę i usiadł przy niej.

— Zaziębisz się — odezwała się cicho Olga zrzucając z jego ramion ciężki szronu.

— Nie, mnie się nic nie stanie — odpowiedział z żalem.

Olga siedziała w milczeniu, nieruchoma, zwinięta w kłębek. Iwan nigdy jeszcze tak dotkliwie nie odczuwał jej obecności i nigdy, wydawałoby się, nie kochał jej tak silnie jak teraz...

Przypomniał mu się dzień, gdy przywiózł ją i dziecko z kliniki położniczej. Siedziała na brzegu łóżka w jasnym szlafroczku, cała jakaś jasna, z warkoczami spiętymi ciasno nad gładkim czołem. Przy piersi trzymała dziecko, maleńką istotkę, której różowa buzia wychylała się z pieluszek. Przyglądała się pełna uwagi, jak usteczka dziecka ściskały dziąsłami młodzieńczą jeszcze, płaską sutkę i uśmiechała się ze współczuciem, z tym macierzyńskim współczuciem, w którym jest i tęsknota, obejmujących małe zawiniątko, przejawiała się również czułość dla męża. Stał wówczas przed nią opuściwszy bezradnie ręce i szeroem przepełnionym miłością odczuwał jednak miłość swoją, jej i tej bezmyślnej na razie istotki — ich dziecka, które połączyło ich dwa piękne życia w jedną całość.

I oto zabrakło dziecka, smagłej i ciemnowłosej dziewczynki. Może dlatego zniknęło uczucie Olgi? Ale dlaczego ukryła ramiona nagie? Dlaczego jest tak spokojna teraz, gdy zdarzyła się ta katastrofa? Płakała, co prawda, ale mogły to być łzy strachu i żalu nad sobą. Nie mógł okłamywać się dłużej.

Drżał cały, ale nie z zimna, które obejmowało jego ramiona, chociaż zimna było dostatecznie. Drżał od wewnętrznego nerwowego zimna.

— Zaziębisz się — rzekła znów cicho Olga.

Odsunęła jego ramiona i usiadła się, opierając się na jego ramieniu. Zmusiła go do włożenia kurtki. Wkładając wyzięłą futrzaną kurtkę, szukając zawiniętego rękawa, Iwan zauważył nagle coś obok Olgi. Stała wciąż jeszcze na brzegu kożucha, wyrzucił kostiumie, a pod nią powoli wsiąkała w śnieg czarna w półmroku plama.

— Kochanie moje! — szepnął wstrząśnięty Iwan.

Wziął Olgę na ręce i posadził po śnieżnym brzegu. Usiadł obok niej, objął, przycisnął do siebie i nagle ogarnęła go nowa myśl:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczerze

Doświadczenie

Przeszło pół roku temu wydział kultury MRN zapowiedział, że wszystkie zabytki wrocławskie, zostaną zaopatrzone w specjalne tablicki ostrzegające przed uszkodzeniem i dewastacją. Żałować należy, że pomysł ten nie został dotychczas zrealizowany. W mieście mamy sporo takich zabytków, których wrocławianin nie zna i nie wie, że są chronione. Dlatego też w szybkim tempie prac rozbiórkowych, czy przy zbieraniu złomu, łatwo może się zdarzyć, że niektóre zabytki padają ofiarą kilofów.

Pamiętamy wszyscy o smutnym końcu brawy Wlosta, przy Placu Bohaterów Getta, która, nie zabezpieczona w odpowiednim czasie, została „odgruzowana". Podobny los spotkał ostatnio zabytkowy mur poklasztorny koło kościoła Bernardynów, będący fragmentem umocnień Wrocławia i 5 metrów wczesnogotyckiego muru zawaliło się. Gdyby wisiała tablicka, nie doszło by do tego.

Apelujemy do władz miejskich, by przynajmniej teraz zabezpieczyły resztki tego muru. Jesteśmy przekonani, że po smutnych doświadczeniach uporządkujemy wreszcie te sprawy.

Tuwicz.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Jak się dowiadujemy, Zarząd** Nieruchomości zwrócił uwagę ZOM, że w jesieni nie tyle potrzebne jest polewanie jezdni, ile usuwanie z ulicy opadłych liści.

■ **Koło ZSL** przy WSE odbędzie walne zebranie statutowe 5 bm. o godz. 10 w gmachu ZSL przy ul. Komuny Paryskiej 72.

■ **Kto zwraca się** o przydział do Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, musi okazać legitymację ubezpieczeniową lub zaświadczenie pracy. Zaświadczenia są ważne przez 3 miesiące. Książka też musi być poświadczona. Jeśli opieka lekarska trwa bez przerwy — poświadczenie książki ważne jest przez 6 miesięcy.

■ **Plastycy,** członkowie ZPAP zbierają się dziś o godz. 17 w swoim lokalu przy ul. Stalingradzkiej na walne zgromadzenie informacyjne. Zarząd zobowiązał wszystkich do obecności.

■ **Wykład prof. W. Romera** pt. „Obiektywny niekkorzystając" odbędzie się dziś o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Stalin gradzkiej 26.

■ **Wystawa** „Literatura rzdziecka w ilustracji polskiej" została zamknięta.

■ **Takówkarze** z terenu województwa wrocławskiego zbierają się na naradę 5 bm. w sali Izby Rzemieślniczej (Księcia gzki 54). Jest to walne zebranie Sekcji Usług Transportu Osobowego.

■ **Szkolenie obwodowych komisarzy** spisowych i ich zastępców rejonu 75 i 76 odbędzie się dziś o godz. 17 w lokalu przy ul. Kowalskiej 79.

■ **Odprawa** szkoleniowa obwodowych komisarzy spisowych rejonów 70 i 71 odbędzie się 3, 4 i 6 listopada w godzinach 17—22 w lokalu przy Placu Żużawskiego 8.

■ **Szkolenie komisarzy** obwodowych i ich zastępców z rejonów 66, 60 i 61 odbędzie się 4 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Partyzantów 68.

■ **Odprawa kierowników** organizacyjnych kół ZMP z terenu I dzielnicy im. Młodej Gwardii odbędzie się dziś o godz. 17 w lokalu przy ul. Kołłątaja 31.

■ **O rekonstrukcji budowlanej** głosi odczyt w Domu Technika inż. A. Wachniowski. Prelekcja odbędzie się 4 bm. o godz. 16.

■ **Młoda panna** zostawiła w tramwaju kaldki do abażurka lampe. Czekają w redakcji. Proce tego czeka portfel z dokumentami na imie Zygmunta Jany.

■ **Pare krajków gumy** taśmowej znalazł na ul. Rusiec 19 ub. m. o godz. 12.15 ob. Abram Wajnsztajn. Zgłosić się po odbiór — do ob. Gurmana, autobusa ZSP, Rynek 11/12.

■ **O realizmie** w malarstwie rosyjskim XIX wieku wygłosi odczyt 5 bm. o godz. 12-tej ob. Mieczysław Zlata. Prelekcja odbędzie się w sali Muzeum Śląskiego.

■ **Nie jest łatwo** — pisze nam Zarząd Nieruchomości wyremontować dach w domu Nr 6 przy ul. Kosynierów Gdyńskich, gdyż do tego nie tylko potrzebny jest cement, ale trzeba wymodzić cała dachówkę i dodać 50 proc. nowej. Dom jest w planie remontów na rok 1951.

Podziękowanie Sołtysowic dla Miejskiej Rady Narodowej

W redakcji „Słowa" zjawił się ob. Henryk Olszewski, mieszkaniec osiedla Sołtysowice, który został wydelegowany przez mieszkańców osiedla, by w ich imieniu, za naszym pośrednictwem, złożyć serdeczne podziękowania Prezydium MRN i dyrekcji Zakładów Komunikacyjnych za uruchomienie autobusu do tej osady.

„Przez pięć lat — mówi ob. Olszewski — brodziliśmy w śnie gach i błocie, prawie 3 km do najbliższego przystanku tramwajowego. Niejednokrotnie prosiliśmy o jakiś środek lokomocji, lecz bez skutku. Dopiero obecne Prezydium MRN, jako reprezentant władzy ludowej w naszym mieście uznało nasze postulaty i uruchomiło autobus, który w dużej mierze ułatwia nam życie".

Ze swej strony zaznaczamy, że na Sołtysowice kursuje autobus „K", który obecnie obsługuje dwa poważne osiedla poza Karłowicami, mianowicie Ligotę — Koszary — Sołtysowice. Linia ta w godzinach rannych cieszy się dużą frekwencją. (tt)

Spacerem po ZOO

Wśród pawianów

Nasz Ogród Zoologiczny, jak wszystkie wielkomiejskie ZOO, ma swoich stałych bywalców, którzy interesują się żywo zwierzętami. Zauważyli oni wielką przemianę w gromadzie pawianów. Małpy tego gatunku żyją w stosunkach uporządkowanych. Kiedyś stado przewodziła sędziwa Babuina, ale zdetronizowała ją młoda samica Fatima. Rządy cesłowej despotyzm, a Babuna tak była przeładowana przez nową władczynię, że zaczęła chudnąć z głodu i zarząd ZOO musiał wydzielić ją z gromady.

Niedawno nadszedł z Poznania okazały pawian Bukiet, urodzony we Wrocławiu. Pierwszego dnia unikał stada — bał się wyraźnie — ale już na drugi dzień okazało się, że rządy Fatimy się skończyły. Despotyczna małpa usłużnie lika teraz Bukieta, który, nawiasem mówiąc, jest bardzo ny i dobrotliwie odnosi się do otoczenia. (wd)

WROCŁAW

Zebranie w fabryce

Klasa robotnicza docenia

znaczenie ustawy o zmianie pieniądza

Przed chwilą syrena fabryczna ra odgwizdała koniec pracy I-szej zmiany. Świetlica PZPR przy Państwowych Zakładach Włókien Sztucznych we Wrocławiu wypełniła się po brzegi. Ponad 300 bezpartyjnych przybyło na otwarte zebranie partyjne, poświęcone sprawom zmiany systemu pieniężnego. W jednym rzędzie, obok PZPR-owców siedzą bezpartyjni, z jednakowym zainteresowaniem słucha referatu młodzież zorganizowana i bezorganizowana.

Treść ustawy nikomu z zebranych nie jest obca. Dyskusja dowiodła, że załodze wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych znany jest również głęboki sens ustawy, który stanowi potężny oręż klasy robotniczej w walce z niedobitkami kapitalizmu.

Ob. Platek, dwukrotny przodownik pracy, pamięta jeszcze czasy inflacji po pierwszej wojnie światowej. Pamięta, jak robotnik co dzień otrzymywał milionową wypłatę, za którą nazajutrz można było kupić... pudełko zapałek.

Na zebraniu ob. Platek nie milczy:

— Nie nie straciłem — powiada — stracili tylko ci, którzy usiłowali podważyć naszą gospodarkę.

— Z zadowoleniem witamy cios, wymierzony w spekulantów — mówi Anna Sitarz, robotnica z oddziału manipulacji.

Młodzież będzie jeszcze lepiej wykonywała plany produkcyjne, by dążyć do szybkiej obniżki cen — dodaje czoło wy aktywista ZMP, ob. Papst.

Głosów przybywa. Pióro dziennikarza nie nadąża za słowami. Zresztą, po co wiele pisać? Wszystko mówi rezolucja:

...klasa robotnicza wrocławskich Z. W. Szt. zdaje sobie sprawę z celowości doniosłości ustawy... Robotnicy stwierdzają, że ustawa o zmianie systemu pieniężnego stała się wielką zachętą do dalszego zwiększania wydajności pracy...". (Ster)

Piece będą ogrzewać zaprawę

Drugi szybkościowiec dla Politechniki

Roboty zaczną się w tych dniach

Szybko posuwają się naprzód prace przy budowie szybkościowca na Placu Grunwaldzkim. Rosną mury gmachu Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej. W pracy przeszkadza czasem deszcz tak, że murarze na kilka godzin często muszą się przerywać budowę. Mimo to jednak gmach oddany zostanie w stanie surowym w przewidzianym terminie do 15 grudnia br. Robotnicy zapewniają nawet, że budowę ukończą przed terminem.

Posiadają już mury fundamentowe i obecnie wznosi się mury przyziemia oraz kanałów murarze przeszli już na system „dwójkowy". Obecnie najczęściej jest osiem „dwójek" murarskich. Przeciętna wyrabianych w tym systemie murów wynosi dwa dujący murarz Szkutalski osiąga przeciętnie ponad 200 proc. Wzniesiono już z górą 300 m sześc. muru (nie licząc 350 m sześc. fundamentów) co stanowi 20 proc. prac przewidzianych robotniczo-technicznym do 15 grudnia br.

W najbliższych dniach ruszy praca przy drugim gmachu Wydziału Lotniczym. Przygotowania terenu dobiegają końca. Prawie gotowy jest obrzymi wykop głębocki 80 mtr. i szerokości 50 mtr. W głębokim na 2,3 m dole ustawia się obecnie rusztowania, tzw. „ślimaky", służące do wytyczania fundamentów. Resztkami grzu i ziemi z wykopu olbrzymi buldożer zasypie wtedy wnętrze fundamentach budynku Wydziału Elektrycznego.

Do budowy gmachu Wydziału Lotniczego przystąpi się natychmiast po ukończeniu wykopu, co nastąpi już w przyszłym tygodniu.

— Przygotowujemy się już do sezonu zimowego — mówi kierownik budowy inż. Lachman. — Wykorzystujac doświadczenia Związku Radzieckiego będziemy mogli przyśpieszyć nawet podczas wysokich mrozów. W tym celu specjalnymi piecami będzie się ogrzewać żwir, piasek i beton, a mury przykrywać słomianymi matami, aby nie zamarzały. W celu przyśpieszenia przymarzania, do zaprawy i betonu dodawać będziemy środki chemiczne, jak chlorek wapnia i inne. (ZZ)

Czytajcie! »SŁOWO«

Do kopcowania ziemniaków

stają junacy i młodzież szkolna

W czasie od 3 listopada br. do 15 listopada br. wezmą udział w kopcowaniu ziemniaków na Tarnogaju, Porcie-Miasto i ul. Krakowskiej tj. na terenach Powszechnej Spółdzielni Spożywców we Wrocławiu — junacy SP i uczniowie następujących szkół: 3 Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Stalina 117, 2 Gimn. i Lic. Ogóln. ul. Parkowa 18, Państwowego Lic. Komunikacyjnego ul. Dawida 9, Lic. Pedagogicznego ul. Dawida 1, 5 Gimn. Ogólnokształcącego ul. Jemiołowa 59, Państw. Lic. Mierniczego ul. Dawida 9, Lic. Budowlanego ul. Dawida 5, Lic. Elektrycznego Pl. Teatralny, Lic. Dentystycznego ul. Bossak Haukego 21 i Ośrodka Szkolenia Zawodowego z ul. Poznańskiej.

Junacy każdej z tych szkół w ilości od 100 do 200 chłopców pracują po jednym dniu, przy czym Ośrodek Szkolenia Zawodowego kopcuje ziemniaki przez dwa dni: 14 i 15 listopada dając po 150 chłopców. (JK).

W kinach „Przodownik", „Śląsk" i „Scala"

festiwal filmów radzieckich

17 arcydzieł na ekranach

Film radziecki uczy nas nowego, marksistowskiego świata poglądu. Na wszystkie zjawiska przyrodnicze lub ekonomiczne patrzymy oczyma bohatera filmowego i pojmujemy je tak, jak tego pragnął reżyser, scenarzysta i artyści.

Nie jest więc rzeczą przypadku, że w Miesiącu Popiela nia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbywa się festiwal filmów radzieckich. Trzy największe kina we Wrocławiu wyświetlać będą od 7 b.m. do 8 grudnia 17 arcydzieł sztuki filmowej.

Przed oczyma widzów przesuną się znakomite filmy - do kumenty jak „Upadek Berlina" lub „Dni i noce", a także komedie o rodzaju „Antoni Iwanowicz gnieva się" i wiele innych, nie wyświetlanych dotychczas we Wrocławiu.

Na marginesie należało by wspomnieć, że w roku ub. Wrocław zajął podczas festiwalu filmów radzieckich II-gie miejsce w Polsce pod względem frekwencji. Jeżeli Okręgowa Dyrekcja Filmu Polskiego sta ra się obecnie o laury pierwszeństwa, to chodzi tu nie tylko o ambicje pracowników wych. Na pierwsze pole wysuwa się znaczenie dydaktyczno-wychowawcze filmów. Dlatego też m. in. w programie festiwalu przewidziany jest specjalny seans dyskusyjny.

Film radziecki jest potężnym orężem w walce o pokój, o postępowy światopogląd, o szybsze wykonywanie planów produkcyjnych.

Nakłada to na zakłady pracy obowiązek organizowania zbiorowych wycieczek do kin, urządzanie dyskusji, tak, aby każdy seans stał się lekcją pogłębową nowej rzeczywistości.

Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści **A. Daudet**

Ilustracje **Ulatowskiego**

Tartaren z trudnością mógł uwierzyć w opowiadania Bompada.

— No, dobrze, ale jak wytłumaczysz słynną katastrofę na Mont Cervin?

— Zadnej katastrofy nie było. To tylko reklama dla przyciągnięcia turystów. Wszelkie wypadki są wyłączone, bo w każdej najgroźniej wyglądającej przepaści rozpięta jest siatka, na którą spada się jak na pierzynę.

— Słuchaj, Bompard — rzekł Tartaren, — dzięki tobie nie obawiam się już wyprawy górskiej, ale mam jeszcze jedną niemiłą sprawę. I opowiedział mu historię tajemniczej kartki. Bompard wyjaśnił, że widocznie ktoś wziął Tartarena za agenta policji.

— W hotelach szwajcarskich aż roi się od takich podejrzanych typów. Czy nie okazał pan komuś specjalnego zainteresowania.

— Nie — odrzekł Tartaren i zaczerwienił się gwałtownie.

— W każdym razie powinien pan zmylić za sobą ślady. Niech pan zrobi tylko wycieczkę na Jungfrau, a potem natychmiast wraca do Taraskonu.

Właśnie kilka potoczków poczto-wych miało za chwilę wyruszyć. Tartaren pobiegł po rzeczy, a potem usiłował zdobyć jakiś miejsce. Nie było to łatwe. Gdzieś-wtiek się zjawił, na widok jego groźnych przyborów, zabierających tak wiele miejsca, krzyczał, że pewnie jest przedpotopem. Wreszcie umieścił się w przedsionku, przenosząc drzwiczki, podniósł Tartarena i wrzucił go do wnętrza, tak samo rzeczy, mimo głośnych protestów pasażerów i samego Tartarena

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 41-68, 41-69, 45-33. Wydawca i druk.: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK". Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-26136

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4.66 zł, kwartalnie 13,15 zł, półrocznie 26,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumerata przyjmuje: wszystkie płac. poczt. oraz PPK „Ruch". Konto PKO VIII-5

Wielki konkurs gazetek ściennych

urządza Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

TPPR urządza konkurs gazetek ściennych. Gazetki opracowane przez Koła TPPR w środowisku robotniczym, na wsi i w szkołach, powinny być ozdobione dorobek analogicznego środowiska radzieckiego oraz dawać przykład, jak służą te wzory przy wykonaniu Planu Sześcioletniego.

Koła TPPR w fabrykach opracowują gazetkę n. t. „Przemysł radziecki — pomocą w wykonaniu Planu Sześcioletniego" z uwzględnieniem branży dawej fabryki. Koła TPPR na gromadach opracowują gazetkę n. t. „Rolnictwo radzieckie — przykładem w wykonaniu Planu Sześcioletniego". Koła szkolne TPPR opracowują gazetkę n. t. „Życie młodzieży radzieckiej — przykładem dla młodzieży polskiej".

Dnia 7 listopada gazetki winny być zawieszone w świetlicach całych środowisk, grupach i szkołach

Dn. 27 listopada Koła TPPR składają gazetki w Zarządzie Oddziału Powiatowego TPPR, gdzie od dnia 1 grudnia urządzona będzie wystawa gazetek. Eliminacje powiatowe będą się dnia 10 grudnia. Wyróżnione gazetki (po 3 z każdego środowiska: fabryka, wieś, szkoła) winny być zgłoszone przez Zarząd Oddziału Pow. TPPR książkami o dzieckiem.

Gazetki wyróżnione nalepi przesłać do Zarządu Okręgowego do dnia 15 grudnia br., a są zostać zwrócić kołom. Od 20 grudnia do 10 stycznia 1951 r. odbędzie się wystawa wyróżnionych gazetek ścien nych w Klubie TPPR we Wrocławiu, po czym odbędą się eliminacje wojewódzkie.

Zarząd Okręgu TPPR prowidzie dla gazetek każdego środowiska 4 nagrody: 2 pisze i 2 drucie.

Zarząd Okręgu TPPR w Wrocławiu poleca zarządom oddziałów powiatowych popularyzacje szerokiego udziału konkursie Kół TPPR, wysłanie w tej sprawie pisma o Kół, omówienie zagadnienia na odprawach itd.

widowiska i imprezy

Teatry

KAMERALNY — nieczynny.

MŁODEGO WIDZA — nieczynny do 7 bm. włącznie.

Wystawy

„LITERATURA RADZIECKA I ILUSTRACJI" — otw. codz. od godz 10—18, ul. Stalingradzka 1

„JUŻSZY SŁOWACCY" — Muzeum Śląskie, pl. Wojewódzki, otw. od godz 10—15, w niedziele godz. 10—13

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Bitwa o Stalingrad" 1-sza ser. (radz.), godz. 16, 18 i 20.

SCALA, ul. Mikołaja 37 — „Bitwa" (ang.), godz. 14, 17 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 18 — „Romans pajaca" (franc.), godz. 14, 16 i 20

„PAWILON" — Park Kultury — Filmy rysunkowe (czesk.), godz. 14, 16, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 11 — „Życie ciągnie powrót" (radz.), godz. 14 i 17 Program aktualności, godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Młodzi marynarze" (radz.), godzina 16, 18 i 20

„ALAMA" — Psie Pole, Bolesława Krzywoustego — „Spiewak kosmany" (franc.), czynne: czwartek godz. 20, piątek i sobota godz. 18 i 20, niedz. godz. 15.30, 16 i 20.

„ROBOTNIK" — Leśnica — „Komik Garbusek" (radz.), czynne: czwartek i piątek godz. 19, sobota godz. 17,30 i 19, niedz. godz. 14.30, 17 i 19.30

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54 — „Arizona i Bravilla", codz. od godz. 9—21.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ulica Wróblewskiego 1, otw. codz. od godz 9—19.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą", ul. Witosa 47 — „Zielona", Rynek 44.

OSTRE DYŻURY POGOTOWIA: Szpital Bożeda (oddz. chirurgiczny), Szpital Miejski (oddz. wewn.), Szpital Wojewódzki (oddz. ginek. i dziec).

Na okres zimy

Zamknięcie kina „Pawilon"

5 listopada zamknięte zostanie na sezon zimowy kino „Pawilon". Obecnie wyświetlane kreskówki są ostatnim filmem w rb.

W związku z unieruchomieniem kina - teatru, zmiana siedziby na kino „Pokój" ulegnie odroczeniu. (ster)